**Babcie i Dziadkowie**

*"Nikt nie jest w stanie zapewnić dzieciom tego,  
co mogą im dostarczyć dziadkowie:  
to Oni obsypują pyłem gwiazd życie swoich wnucząt".*  
- A. Haley

Babcie i dziadkowie na pewno każdy zgodzi się z opinią, że tak dawniej jak i dziś są niezastąpieni, gotowi poświęcić swój czas, troskę, cierpliwość, serce ukochanym wnuczętom. Tworzą wokół siebie przedziwną aurę. Pomiędzy dziadkami, a wnukami zachodzi jakaś wspaniała więź.

Nie trzeba nikomu udowadniać, że wspaniali dziadkowie są nie do zastąpienia. Dzieci, których życie toczy się w pobliżu dobrych dziadków, zbierają dobre doświadczenia, które mogą zaprocentować w dalszym życiu. To właśnie dzięki dziadkom dzieci już od najmłodszych lat uczą się dostrzegać różne potrzeby innych ludzi, uczą się szacunku i tolerancji dla ludzi.

Dziadkowie prawie zawsze wiedzą, co to znaczy wychowywać cierpliwie i z uśmiechem, rozmawiać spokojnie i jasno, żartować, bawić się i uszczęśliwiać swoje wnuki.

Kontakt dziadkowie  wnuczęta wpływa również pozytywnie na dziadków, często mobilizuje ich do aktywności życiowej, dzięki spacerom, zaprowadzaniu i odbieraniu wnuków z przedszkola, szkoły utrzymuje w aktywności, kondycji, ruchu. Dziadkowie czują się potrzebni, mają możliwość kontaktu z innymi osobami, nie siedzą odizolowani w domu. Nie ulega wątpliwości, że dziadkowie i wnukowie wzajemnie się potrzebują.

Sztuka bycia dziadkiem, babcią wbrew pozorom nie jest taka łatwa. Są dziadkowie, którzy świetnie rozumieją swoją rolę, ale bywają również tacy, którzy mają z tym problem. Dziadkowie nie powinni zapominać, że wnuczek czy wnuczka jest jeszcze synem lub córką swoich rodziców, którzy jako pierwsi są odpowiedzialni za ich wychowanie. Dziadkowie przez nieustanne podkreślanie swojego zdania mogą przeszkadzać rodzicom w konsekwentnym wychowywaniu, tym samym powodują, że dziecko jest zdezorientowane.

Dziadkowie i babcie pamiętajcie, że: "zbyt wiele wiatrów, które kierują statkiem, sprawi, że na pewno rozbije się on o skały".

Być wspaniałymi dziadkami to: wiedzieć, że dziecko to ktoś ważny, umieć rozpoznawać prawdziwe potrzeby swoich wnucząt, nie mieć obsesji nieszczęść i wypadków, zaufać takim placówkom jak przedszkola w których ich wnuczęta znajdują dobrą opiekę, być "na bieżąco" ze sprawami wnucząt by móc lepiej rozumieć ich świat i móc z nimi ciekawiej rozmawiać, nie narzekać i cieszyć się z każdej spędzonej chwili z wnuczętami.

**10 Przykazań dla ocalenia mądrości wnuka.  
Stosując się do tych przykazań, przyczynicie się do wychowania człowieka,  
który będzie miał "dobrze poukładane w głowie": człowieka myślącego i wrażliwego.**

* Nie odstępujcie od zasady, że o wiele bardziej wychowawcze jest przekonywanie. Aniżeli zmuszanie do posłuszeństwa. Cieszcie się, kiedy wasz wnuczek zacznie wreszcie kaprysić: to znak, że jest człowiekiem a nie wieszakiem, który ma prawo nie zgadzać się ze wszystkim i pragnie przedstawić swój punkt widzenia.
* Unikajcie tez definitywnych odpowiedzi: "Jest tak, bo tak jest"; "jest tak, jak mówię"!
* Ochraniajcie wasze wnuczki przed niektórymi programami telewizyjnymi. Prócz tego, że obrażają one moralność, obrażają również mądrość.
* Cieszcie się, kiedy po raz pierwszy usłyszycie: "dlaczego?". To znak, że macie przed sobą tak inteligentne dziecko, które zaczyna "karmić" swój mózg. Gratulacje!
* W domu, podczas spacerów, w samochodzie, rozmawiajcie z nimi o tym co widzieliście w telewizji, przeczytaliście w gazecie, usłyszeliście na ulicy.
* Jeśli poprosicie go, aby wykonał jakieś wasze polecenie, traktujcie go jako istotę myślącą. Wytłumaczcie mu powód tego polecenia. Im wcześniej zaczniecie traktować go jako osobę myślącą, tym wcześniej on się nią stanie.
* Rozmawiajcie z nimi pełnymi zdaniami, a nie za pomocą sygnałów, półsłówek czy uproszczonych zwrotów, takich jak na przykład "okay".
* Nie gańcie jego opinii tylko dlatego, że nie zgadza się ona z waszą, chyba żeby była rzeczywiście błędna czy niebezpieczna. Wnuczek nie narodził się z tak wspaniałą głową do myślenia, jak jego dziadek czy babcia.
* Nie wychowujcie jedynie poprzez emocje i relacje uczuciowe (jeśli naprawdę mnie kochasz, to...). W ten sposób nie wychowacie człowiek, który myśli i decyduje, ale człowieka, który ma nieustanną potrzebę wsparcia się na drugiej osobie; człowiek, który nie może żyć bez wspierania się na kimś innym, jest człowiekiem bezwolnym i nigdy nie dojrzeje.

*opracowała mgr Małgorzata Dłużniewska*